

XXIV. BULETYN. WIADOMOŚĆ OD ARMJI CZYNNEJ.

Od Jenerała-Adjutanta *Grabbe* otrzymano doniesienie, że przysłany do jego oddziału Fligel-Adjutant Podpułkownik *Isakow*, wyjechał z *Raab*, na przełożenie znajdującego się tam Austriackiego Ministra wojny, w towarzystwie Austriackiego Oficera, do twierdzy *Komorna*, aby oznajmić załozdze, jakie jest obecne położenie rzeczy w Węgrzech, i przełożyć, aby się poddała bezwarunkowo. — Główny naczelnik tej twierdzy i wojsk, stojący w oszańcowanym obozie pod nią, *Klapka*, odpowiedział na uczynione sobie przedłożenie, że przedewszystkiem musi dowiedzieć się o szczegółach zasłanych pod *Aradem*, i że w tym celu posłał już do tego miasta dwóch swoich Oficerów; a tymczasem ułożono się wzajemnie, nie przedsiębrać żadnych kroków nieprzyjacielskich, w ciągu dni 15tu, ani ze strony załogi *Komorna*, ani ze strony wojsk oblegających tę twierdzę. — Czekając na powrót z *Aradu* posłanych przez *Klapkę* Oficerów, Jenerał-Adjutant *Grabbe* posunął się z oddziałem ^{21/23} Sierpnia z *Neusel* do *Leva*, dokąd przybył ^{23/25} Sierpnia, i rozłożył wojska na ścisłych kwaterach, ażeby wypoczęły po trudach.

Od Jenerała-Adj. *Lidersa* odebrano doniesienie, że oddział węgierski pod dowództwem Majora *Frummerra*, który złożył broń przed wojskami naszymi pod miastem *Hatze*, składał się z 1500 ludzi, przy 8miu działach i 8miu wozach z amunicją, i z 3masztandarami. Jak jenców tak i działa odprowadzono do *Hermansztadu*. — Stosownie do umowy zawartej z dowódcą 3go Austriackiego korpusu, Feldmarszałkiem-Lejtnantem *Ramberg*, o czem wspomnieniem było w poprzedzającym Buletynie, Jenerał-Adjutant *Liders* rozłożył wojska powierzonego sobie oddziału w *Reismark*, *Hermansztadt* i *Fogaros*. — Jenerał-Adjutant *Liders* donosi, że partyzanci Węgierscy: główny *Janko* i jego towarzysze *Aksemtji* i *Sentiwan* ułatwili pokonanie i przytłumienie Siedmiogrodu tem, że zaopatrywali w żywność twierdzę *Karlsburg*, trzymali się do końca, i zajmowali górno-zachodnią część *Siedmiogrodu*, z kąd nie tak łatwo byłoby wyprzeć Węgrów. W następnym okresie kampanji, i po bitwie pod *Hermansztadem*, szczególnie użytecznymi pokazali się, działając na komunikację Węgrów i zastanawiając prawie krzydło naszego oddziału, przy ruchu na *Deve* nad rzeką *Marosz*. — Głównodowodzący czynną armją doniósł, że Jen: Lejt: *Grottenhelm*, po przybyciu ^{5/17} Sierp: do *Deesz* (o przyczynie tego ruchu wspomnieniem było w XXII Buletynie od armji, dowiedział się tam, że buntownicy, pod wodzą *Kosinczy*, jeszcze przed 2ma dniami opuścili to miasto, wyprowadził na ich odszukanie Oficera z głównego Sztabu,

z przywiezionym, według rozporządzenia Xcia WARSZAWSKIEGO, listem *Görgeya*, przykazawszy temu Oficerowi, ażeby wezwał buntowników do poddania się na łaskę. Oficer ten spotkał oddział *Kosinczy*, składający się z 15,000 ludzi przy 30tu działach, w obozie pod *Szibo* w Węgrzech. W skutek objawionego buntownikom przełożenia, *Kosinczy* przysłał 2ch Parlamentarzy do *Gross-Wardeinu*, dla zobaczenia się z *Görgeyem*. Ci parlamentarze przybyli ^{12/24} Sierp:, i po rozmowie z b. głównym Naczelnikiem swoim, odjechali drugiego dnia z powrotem do *Szibo*, dawszy zobowiązanie, że oddział *Kosinczy* podda się.

N. CESARZ Wszech Rossji, który był dotąd Właścicielem 9go pułku huzarów austriackich, otrzymał od Cesarza Jmci Austriackiego, 5ty pułk *kirasjerów*.

RESKRYPT CESARSKI.

Wydany do Głównodowodzącego Armją Czynną, Jenerał-Feldmarszałka Xcicia Warszawskiego, Hrabiego *Paskiewicza Erywańskiego*. — Xiąże Janie Synu Teodora! Chlubna i znakomita słuźba wasza dla Trojnu i Ojczyzny, odznaczona głośną sławą wojenną, była Mi rękojmnią powodzenia Naszej broni w wojnie, przedsięwziętej celem poparcia niezaprzeczonych praw Mego Dostojnego Sprzymierzeńca, Cesarza Austriackiego *Franciszka Józefa*, oraz uśmierzenia wybuchłego w Węgrzech rokoszu. — Wy usprawiedliwiłście zupełnie oczekiwania Moje i całej Rossji. Działając z wzorową rozumą w kraju, zakłóconym rokoszem, troszcząc się niezmordowanie o opatrzenie wojsk we wszelkie zapasy, i przedsiębiorąc wszelkie środki, celem należytego zapewnienia naszych stosunków, zdołałście dobrze obmyślonemi krokami i z najmniejszymi stratami, osiągnąć cel zamierzony. Obecnie, główny wódz, któremu przez rząd buntowniczy Węgierski poruczona była władza nieograniczona, złożył broń przed wami. — Ze szczerem zadowoleniem widzę także, żeście wy, znając najwyższe życzenie Mego serca, ciągle, z ojcowską pieczołowitością opiekowali się chorymi i rannymi, którzy krwią zapieczętowali wypełnienie swej powinności. Ważne rezultaty, odniesione przez zwyciężką Armję, pod naczelnictwem waszem zostającą, doprowadzą niewątpliwie do utwierdzenia w Węgrzech prawej władzy i należytego porządku. — Na dowód Mojej serdecznej i szczerzej wdzięczności za tak pamiętne zasługi wasze, Rozkazałem, aby wszystkie wojska Rossyjskie, nawet w miejscach Mojego pobytu, oddawały wam też same honory, jakie przepisami są Mnie tylko pozostawione. — Rozkaz ten będzie dla wszystkich i dla każdego dowodem Mego wysokiego

zadowolenia, z którem Pozostaję ku wam na zawsze niezmiennie przychylnym.

Na oryginalne Własną JEGO CESARSKIEJ

Mości ręką podpisano:

»Wasz Przyjaciel
MIKOŁAJ.»

W Warszawie,
4 Sierpnia 1849 roku.

J.O. Feldmarszałek, XIAŻĘ WARSZAWSKI, Hrabia Paszkiewicz Erywanski, Głównodowodzący Czynną Armją, powrócił wczoraj o godzinie 7 1/2 wieczorem z placu boju z Węgier do Warszawy; a w czasie przybycia swego do Łazienek Królewskich, zaszczycony został w obec zebranych tamże wojsk, świetnem przez NAJJAŚNIEJSZEGO PANA, przyjęciem.

J.W. Paweł Alexandrow. Generał-Major z Orszaku J. C. K. MOŚCI, przybył do Warszawy z Czugajewa; J.W. Generał-Major Staniukowicz, z Opatowa; a Rotmistrz Perowski, Adjutant J. C. W. Wielkiego Xięcia MICHAŁA PAWŁOWICZA, z wyspy Rügen. — Sztabs-Kapitan Gwardji Xiażę Obolenski, Adjutant J. C. W. Wielkiego Xięcia MICHAŁA, wyjechał do Berlina; a Rada Dworu Baron M. Nicolai, Sekretarz Ambasady Rosyjskiej w Londynie, do Londynu. — Do Wiednia udał się z powrotem, Pułkownik wojsk austriackich, von Walismare.

J.W. JX. Teofil Nowicki, Oficjał i Dziekan Katechetyczny, Członek Komisji R. S. W. i D., wrócił z Petersburga.

JO. Xieżna Alexandra Radziwiłłowa, przybyła z Gubernji Wołyńskiej.

Po ukończeniu kursu w klasie praktycznej Szkoły Budowniczej Petersburskiej, przyjęci zostali do służby rządowej w części Budowniczej Głównego Zarządu Komunikacji lądowych i wodnych, w liczbie innych: Michałowski i Haliniewicz, z rangą Sekretarza Gubernjalnego; a Michałowski, Sadowski i Boufał, z rangą Regestratora Kolegjalnego.

Od dnia 5go b. m. rozpocznie się pobór: 1) w Kasie Dochodów Skarbowych: drugiej raty podymnego z dopłatą kopiejkową za r. b.; tudzież 2) w Kassie Poborowej Pomocniczej: drugich rat Brukowego i Kanałowego za tenże rok.

Zawiadamia się niniejszem, iż zapis Uczniów na rok bieżący do Szkoły Farmaceutycznej, rozpocznie się z dniem 3/15 b. m. i odbywać się będzie codziennie, wyjąwszy święta, od godz. 11 do 12tej z rana, w gmachu, w którym się mieści taż Szkoła. Zapis ten kończy się z dniem 18/30 b. m., gdyby zaś z powodów ważnych dowodami usprawiedliwionych, kandydat stawić się nie mógł w czasie oznaczonym, w takim razie, tylko do dnia 3/15 Paźdz. na Ucznia Szkoły przyjętym być może; po upływie zaś tego czasu, żadne reklamacje w powyższym przedmiocie przyjętymi nie będą.

Dnia 7, 10 i 12go b. m. od godziny 9tej z rana, do 12tej z południa, Dyrekcja Główna Tow. Kredyto-Ziemski, wydawać będzie bilety wejścia na ogólne Zebranie się Właścicieli Listów Zast., w dniu 3/15 b. m. przypadające: na którem to Zebraniu, Komitet Właścicieli Listów zast., odczyta Zdanie Sprawy z 2-letniego urzędowania, a następnie odbędą się Wybory na Prezesa i dwóch Radców do tegoż Komitetu, w miejsce kończących czteroletnie urzędowanie.

Pamiętnika Religijno-Moralnego zeszyt za miesiąc Sierpień r. b., czyli drugi tomu XVII, wyszedł z druku i zawiera: Wiadomość historyczną o Archikolegjackiej łęczyckiej; Wykład listów Śgo PAWŁA; Missje w Tybecie; Rzecz o zasadzie tłumaczenia Biblii i warunkach dobrego tejże rozumienia, i Rozmaitości.

W depozycie Sądu Policji Popr. Ptu Warszaw: Wydziału Igo, znajdują się w liczbie innych przedmiotów, od podejrzanych osób odebranych, w gotowiznie: 4ry bilety 10cio-rublowe, jeden 3-rublowy, 4ry jedno-rublowe, trzy ruble srebrem, oraz cwaney gier i grajcar, oba z wyobrażeniami MATKI BOZKIEJ.

W dalszym ciągu ogłoszenia o urządzającej się Loterii Fantowej, Warszawskie Tow. Dobroczyńności donosi, że przy ulicach: Mostowej, Freta, Nowe-Miasto i Rybaki, kwestować będzie Opiekunka J.W. Pietrusińska.

Nakładem Księgarni i Składu muzycznego Igo: Kłuckowskiego, wyszły trzy Śpiewy z opery Haydee, z towarzyszeniem fortepjanu; muzyka Auber'a, słowa J. S. Jasińskiego, cena zł. 2 gr. 15.

Rozpoczęty wczoraj miesiąc Wrzesień (September), był dawniej siódmym miesiącem roku; dziś jest dziewiątym z porządku. Miesiąc ten zwykle u nas jeden z najpiękniejszych, i ztąd Majem jesiennym zwany, spodziewać się należy, że wynagrodzi słoty tegorocznego lata.

Od wczoraj, w niektórych częściach Francji, robotnicy zaczynają pracować przy świecach; w innych prowincjach tego kraju, ma to miejsce dopiero nazajutrz po święcie NARODZENIA N. MARJI, to jest 9go Września. U nas praca wieczorna zaczyna się dopiero od Śgo MICHAŁA, po uciecie, którą zwykle majstrowie tego dnia czeladzi swojej wyprawiają, a która zowie się Lichtgas.

O zmniejszeniu się cholery w Warszawie, najlepiej nas przekonać może statystyczne porównanie śmiertelności teraźniejszej z zeszłoroczną o tymże samym czasie. I tak: ze sprawozdania za rok 1848 okazuje się, iż od d. 10/28 Sierpnia do 20 Sierp. (1 Wrześ.) czyli w ciągu dni 4ch, zachorowało osób 149, wyzdrowo: 13, umarło 64. W roku zaś bieżącym według ostatnich raportów, od d. 12/24 do 10/31 Sierpnia, czyli w ciągu dni 7, było dotkniętych tą epidemją osób 130, przybyło 93, wyzdrowiało 126, umarło 36. Tym więc sposobem pomimo podwójnego prawie w tym roku

przeciągu czasu, była śmiertelność blisko o połowę mniejszą, aniżeli w krótszym czasie w roku zeszłym. Ten sam prawie stosunek napotykamy i co do innych w całym Królestwie okolic, w których ta choroba grasuje.

Nienapróżno doświadczamy chłodnej pory, poprzedzanej zwykle około 20stu stopniami ciepła. Zmianę tę najlepiej tłómaczą nam, odbierane z prowincji wiadomości, o ciągłych dotąd jeszcze *grado-biciach*. Klęska ta, tak prawie powszechna w tym roku, nawiedziła w ostatnich czasach Powiaty: *Gostyński, Łęczycki i Kaliski*, mianowicie zaś wsie: *Dobrowie, Zawady, Parki*, oraz gminę *Szczyt*. Niemniej także dały nam się już we znaki w tym roku *pożary*, a jednakoż znowu otrzymaliśmy smutne o nich doniesienia z Powiatów: *Konińskiego, Krasnostawskiego, Zamojskiego, Gostyńskiego, Miechowskiego, Łomżyńskiego i Wieluńskiego*. Straty wynikłe z tego powodu, ograniczają się prawie we wszystkich tych okolicach na zabudowaniach wiejskich, wyjąwszy wieś *Imielno*, Pow. *Gostyński*, w której, w czasie pożaru *karczmy*, jedna kobieta straciła w płomieniach życie; oraz m. *Ozorkowa*, gdzie spłonęła farbiarnia, będąca własnością Staroż: *Israela Lautenberg*. Klęski powyższe pomnożone zostały wypadkami topieli, samobójstw i innemi. Do pierwszych z nich policzyć należy zdarzenie na rzece *Wieprzu*, w której dwie córki, zamieszkałego we wsi *Obroczy*, właściciaina, utonęły; do drugich dokonane samobójstwa przez *Michała Badowskiego* we wsi *Gęba*, i *Franciszka Szpera*, szewca z *Adamowic*, którzy przez powieszenie się, odebrali sobie życie. Do innych nakoniec: pokąsanie przez *psow* wściekłych we wsi *Opinogórze* i w gminach *Dobiesławice* i *Babin*, dwóch właściciain wraz z dwójgiem dzieci; niemniej także wypadek dokonany przez *kota* wściekłego na dwóch kobietach Staroż: i jednym chłopcu w m. *Chmielu Gub*; *Radomski*.

W Drukarni pod firmą *J. Kaczanowskiego* przy ulicy Senatorskiej Nr 463, nabyć można dzieł: *Dzwon literacki* tomów 4, przez *Au. Wi.*; *Marzenia i wspomnienia* tomów 2; *Godzina rozrywki* tomów 2; *Her tam* tomów 3; *Wojna w Nizan* tomów 2; *O myciu wody*; *Zapobieżenie od wilgoci*; *Kaligrafia powszechna* z 25ciu tablic złożona, po niższej cenie czyli po zł. 3¹/₃. — Nadto tamże nabyć można *Prass* drukarskich, *Rygałów*, *Kast* i materiału giserskiego; *Śruby* żelazne toczone i *introligatorskie*, jakoteż *rejstra* gospodarskie. Taż Drukarnia przyjmuje różne druki tablicyjne i tekstowe.

Felix Kowalski, wyrobnik, lat 72 mający, nagle w tych dniach życie zakończył.

Na ostatnich targach *Warszawskich* i *Pragskich*, płacono: za korzec 4ro-ćwierciowy żyta rs. 2 k. 24¹/₂, pszenicy rs. 4 k. 28¹/₂, gryki rs. 1 k. 95, owsa rs. 1 k. 53, siana furę jednokonną od rs. 2 k. 40 do rs. 3 k. 90, parokonną od rs. 4 k. 50 do rs. 6, słomy furę zwy-

czajną od rs. 1 k. 20 do rs. 2 kop. 10, kartosli korzec k. 74, okowity garniec kop. 82¹/₂, szumówki k. 48.

Wczoraj w Teatrze Wielkim, po Op: *Cyrulik Sewilski*, przywołani: *Pani Leśniewicz* 2-kroć, *Pan Żółkowski* 3-kroć, oraz *PP. Stolpe* i *Korzeniowski* 2-kroć.

W Kościele parafjalnym w *Rybitnie* w pow: *Kazimierskim*, dokonana została w miesiącu *Lipcu*, kradzież czterech *Obrusów* z *Ottarza*, oraz *Puszki srebrnej* wewnątrz wyłacanej, i *lichtarza* ze świecą *woskową*. Sprawca dotąd niewyśledzony.

(Art: nad: z *Siennicy*.) W d. 15 z. m. odprowadzono na smętarz tutejszy zwłoki ś. p. *Jacenta Smacznińskiego*, Podjedka Okręgu *Siennickiego*, Magistra obojga prawa. Praca, nieskazitelność charakteru, znakomita biegłość w prawie, ścisła sumiennność w urzędowaniu, zdobyty tego Meża. Pozostała po nim jedyna Córka, Brat, Rodzina, po stracie jaką ponieśli, że tylko w żalu ulgę mieli, iż im piękna po sobie pamięć została, i że licznie zebrani z okolic *Obywatele*, pomagając na przymioty duszy zmarłego, również nad jego zawczesnym zgonem zniemi ubolewali. — *L. W. O. R. S.*

Z *Petersburga*. — W d. 22 *Lipca* (3 z. m.), w dzień imienia *J. C. W. W. Xiężnej MARJI MIKOŁAJEWEJ*, ukończony został, na *Kamsko-Wotkinskich* rządowych warsztatach, drugi statek parowy żelazny, o sile 80 koni. — Stosownie do Najwyższej woli, odbyło się już od roku 1843 do 1849go, 17 wystaw, dotyczących rękodzielniczych wyrobów gospodarstwa wiejskiego. Obecnie na dalsze lata poczynając od roku 1850go, wystawy te rozdzielone zostały na wszystkie Gubernje Cesarstwa; skutkiem czego, między innemi dla Gubernji *Kijowskiej*, w której przyjąć mają udział i Gospodarze Gubernji *Podolskiej* i *Wołyńskiej*, termin takiej wystawy, przypadnie w drugim okresie, to jest w 1852 roku; zaś dla Gubernji *Wilebskiej*, *Minskiej* i *Grodzińskiej* w szóstym okresie, to jest po roku 1854; nakoniec dla Gubernji *Insländzkiej*, *Estlandzkiej* i *Kurlandzkiej*, do których przypuszczeni będą dla przyjęcia udziału w wystawie i Gospodarze z Gubernji *Wileńskiej* i *Kowieńskiej*, w siódmym okresie.

Austria. — Przed poddaniem się *Wenecji*, zawarto następny układ: 1) Poddanie się wedle proklamacji Hr. *Radeckiego* z 14go *Sierp.*; 2) Poddanie następuje za dni 4. *Wenecję* opuszczają: a. byli C. K. oficerowie; b. wszyscy obcy żołnierze; c. wszyscy cywili, których listę podano. Noty komunalne przyjmują się w połowie wartości i zamienionemi będą nowym papierem, który umorzonym zostanie z funduszów *Wenecji* i okolicy; papiery zwane *carta patriotica* zupełnie kursu nie mają; co do innych papierów wydanie osobne postanowienie. Z *Wenecji* dnia 26 z. m. wielu *Wenecjan* oddała się, i wojska C. K. zajmują powoli *twierdze*. — Z *Pesztu* donoszą, że *twierdza Peterwardyn* poddała się, i że *Komorn* ma to uczynić

4go b. m. Kilku Oficerów austriackich, trzymanyh dotąd jako jeńców w tej twierdzy, uwolnionych zostało przez ich komendanta *Klapkę*. — Schwytany z Madziarami Baron *Affenberg*, powieszonym został w *Aradzie* d. 23 z. m. na skutek wyroku. — Główna kwatery austriacka w końcu z. m. spodziewaną była w *Peszczie*. — Feldm: Porucz: *Rukawina*, został mianowany Feldzeugmiejstrem, i otrzymał równie jak Feldm: Porucz: Xz: Fran: *Lichtenstein*, order korony żelaznej lej kl. — Z *Pesztu* donoszą o skazaniach i egzekucjach. — Feldzeug: Hr. *Radecki* rozkazał insygnje królewskie i koronę żelazną, które w czasie wojny z *Piemontem* przeniesiono do *Mantui*, odwieść do *Monza*, i oddać do zachowania jak zwykle tamecznej katedrze; odśpiewano przytem *Te Deum*. — Minister v. *Bruck* powrócił tutaj. — Dziś w *Schönbrun* odbywa się rada gabinetowa, na której prezyduje Cesarz. — W *Arad* rozstrzelano Porucznika v. *Hanby*, Adjutanta *Görgeya*. — Hr. *Grünne* Jenerał-Adjutant Cesarza, przejeżdżał przez *Peszt*, udając się do głównej kwatery; do *Pesztu* przybywa mnóstwo byłych żołnierzy hönwedu.

Lwów. — Pan Rudolf *Elsner*, Inspektor hamerni w *Zakopanem*, przesłał w darze *Sandeckiemu* Gimnazjum 31 minerałów różnego rodzaju. — We *Lwowie* utworzoną została subskrypcja na założenie miejscowego funduszu *Inwalidów*. — Na 38 osób zmarłych we *Lwowie* od 1 do 6go Sierpnia r. b. przypada 11 dzieci, a zatem prawie 3cia część tychże.

Francja. *Paryż* 26go Sierpnia. — *Constitutionnel* zaprzecza dziś jak najmocniej wszelkiej zmiany gabinetu. Zaufanie w życiu handlowem i przemysłowem, nie wraca tutaj. — Krążą tu wieści najrozmaitsze o ożenieniu Prezydenta, a to z powodu wyjazdu Pana *Persigny* do Niemiec; mówią, że Prezydent ofiarował swą rękę jednej z Xieźniczerek *Szwedzkich*; to jednak pewna, że P. *Persigny* udał się z misją od Prezydenta do Niemiec. — Wkrótce odbędzie się żałobne Nabożeństwo za Oficerów i żołnierzy, którzy padli przy oblężeniu *Rzymu*. Prezydent będzie się na niem znajdował. — P. Piotr *Bonaparte* ogłosił, że teraz należy do umiarkowanych republikanów, oświadczając, że poprzednio należał on do górnej lewej póki ta nie pobratała się z socjalistami. — Wczoraj Minister *Toqueville* dał wieczór dla członków kongresu pokoju; 1500 osób krążyło po obszernych salonach; ogród był oświetlony kolorowymi lampami; szczególny wrazenie robili kwakrowie, tak mężczyźni jak kobiety skromnie odziani przy owych tualetach zbytkowych, a ich twarz wesoła przy surowym stroju. — Członkowie kongresu pokoju, zrobili składkę, by ofiarować Panu *Hugo* wieniec z srebrnych dębowych liści.

Niemcy. — Z *Frankfortu* donoszą, że tam w końcu Sierpnia spodziewają się niezawodnie przybycia Arcy-Xcia *Jana*, Rządcy państwa, który *Gastein* w dniu

26 z. m. opuścił, i ma się udać przez *Wiedeń* i *Monachium* do *Frankfortu*. — W dniu 25 z. m. w *Rastadt* rozstrzelano znowu czterech ludzi, za udział w powstaniu; a piątego, sąd wojenny, tegoż wieczora na śmierć skazał. — Ważna twierdza *Landau*, ma otrzymać silny garnizon austriacki; podobnież w innych twierdzach związkowych niemieckich, garnizony austriackie zostaną powiększone. — Do Xieztw *Sigmaringen* przybył Komisarz pruski dla spisania dochodu Xieztw. — Xiazę *Brunświcki* przystąpi do związku trzech Króli. — Mieszczaństwo *Hamburga* zatwierdziło wniosek senatu co do przystąpienia tego miasta do związku trzech Króli; sądzą że *Lubeka* i *Bremen* pójdą za jego przykładem, i w ten sposób całe północno-zachodnie Niemcy przyłączyłyby się do tego związku. — Prusko-duńsko-angielska Komisja Xieztwa *Szleswig*, została zainstalowaną w d. 25 z. m. w *Flensburgu*; rejencja Xieztw oddaliła się do *Kiel*, a blokada portów *Szleswig-Holsztyńskich* zupełnie usunięta została.

Prussy. — Sejm niemiecki ma dopiero być zwołany w Listopadzie, i zebrać się w *Erfurcie*, a P. *Radowitz* ma zostać przy nim Komisarzem rządu pruskiego. — Podobno w sprawie niemieckiej *Austrja* przedstawiła projekt następny: *Prussy* i Państwa niemieckie, które przystąpią do związku trzech Króli, stanowiąc związek Niemiec północnych, zawierają z *Austrją* i Państwami z nią sprzymierzonymi, a stanowiącemi związek niemiecko-południowy, traktat odpowiadający zupełnie postanowieniom traktatu, z 1815 r. — W gabinecie mocno zajmują się projektami do prawa, które przedstawić mają przyszłemu sejmowi niemieckiemu, a mianowicie w systemacie celnym i monetarnym oraz o armji.

Włochy. — Wojsko francuzkie, którego przegląd odbywał Pan *Oudinot* w dniu 15ym z. m., składało się z 20tu bataljonów piechoty, jednego bataljonu inżynjerji, sześciu baterji artylerji, 10 szwadronów dragonów i strzelców. Wojsko rzymskie, reprezentowanem było na tej paradzie przez dwa pułki piechoty, pułk jazdy i baterję artylerji. — Mała Rzeczpospolita *San Marino*, nie chcąc wydać żołnierzy *Garribaldeg*, którzy się schronili na jej terytorjum, prosiła W. Xiecia *Toskańskiego*, by im pozwolił przejść przez swe państwo do *Liorno*, gdzie mają wsiąść na okręty, i z *Włoch* się oddalić. — W *Florencji* z wyższego rozkazu, zabroniono odbywania żałobnych nabożeństw za duszę *Karola Alberta*. — Jenerał *Cordova* w *Terni* wydał rozkaz, by pod karą rozstrzelania, wszelka broń w ciągu 24ch godzin wydana została. — Ponieważ *Papież* zamierzył opuścić *Gaeta* i wrócić do swego państwa, przeto Jenerał *Oudinot* prosił, by się udał do jednego z miast przez wojska francuzkie zajętego, i tam publicznie wystąpił sztandary francuzkie. — Mówią, że wojska hiszpańskie, na których rozwiązłość i niekarność zewsząd się skarżą, zostaną z *Włoch* odwołanemi.

— Ludność *Rzymu* coraz bardziej zbliża się do Francuzów; Oficerowie francuzcy zwiedzają też same kawiarnie i restauracje co Rzymianie, i w najlepszej zgodzie razem tam bawią.

Rozmaitości. — Jesień za pasem, a z nią rozmaite przyjemności dla myśliwych. Niezadługo i trąbka odezwie się w kniei, wkrótce i kot lękliwy pomknie po rżysku, a za nim wysmukły chart się wysunie. Gatunek tych psów, od dawna był hodowany i znany w naszym kraju, jak zaś dalece a mianowicie też przez amatorów bywał ceniony, dowodem tego następujący z jednego rękopismu wyjątek: »W sąsiedztwie Starosty mieszkał Kasztelan Chełmski, krewny przez żonę Starości. Otóż raz Pan Starosta przyjechawszy do niego, usłyszał, że mowa była o *charcie* nadzwyczajnej raczości, który każdego zaiąca czy lisa brał pojedynczo, ba, i z wilkiem się próbował, a był własnością Podstarości w dobrach Kasztelana. Starosta pasjonowany charciarz, prosił go więc, ażeby mu przysłał owego szlachcica wraz z chartem, do wyprobowania. Kasztelan kontent że się nadarza chudemu pacholcowi okazja zarobienia sobie, przywołał do siebie szlachcica i mówi: »Słuchajno Wasze, Pan Starosta chce nabyć charta od wasci; jeżeli więc jak go zobaczy, zacznie z tyłu głowy włosy kręcić, to dobry znak, wtedy cen co chcesz, a nie odmówi.« Szlachcic skłonił się, podziękował za radę, ale się w głowę poskrobał, bo namiętnie lubił swego charta, i mówi Kasztelanowi: »Chyba mi Pan Starosta czapkę złota nasypie, to mu odstąpię *Czausa*, bo takiego psa, nawet w psiarń Hetmańskiej, ba, w całej Koronie nie ma.« Już ja tam nie wiem, rzecze Kasztelan, czemu Starosta Wasci mierzyć będzie, ale to wiem, że miej tylko rozum, a żona zawczasu styć może worek na pieniądze.« Po tej rozmowie szlachcic wyszedł, wsiadł do jednokonnego wózka, *Czaus* wskoczył w niego, i ruszył. Pan Starosta zwykł był zawsze po obiedzie siadywać w ganku, a *kotłowy* przy nim psem jeść dawał, i stał z harapem i wołał co moment: a zgoda! Kiedy więc tak siedzi, zajeżdża przed bramę wózek jednokontny, wyłazi z niego szlachcic, pogłodził wasa, otrząpał kubrak z kurzu i idzie. »Cóż to Wasć za jeden?« pyta go Starosta. »*Lisicki*, Podstarości z Bezka, do usług JW. Pana.« »Abi! styśałem, że Wasć masz dobrego charta, gdzie on?« »Jest tu ze mną«, rzekł szlachcic, potem odwrócił się, zawołał: *Czaus!* i świsnął przez palce przeraźliwie, a w tej chwili nadbiegł ogromny chart czarny. Starosta go głaszcze, a szlachcic pamiętny przestrogi Kasztelana, jak w tecz patrzy na czuprynę Starosty, który rzekł zwolna: »Hm, hm! *burkowaty!*« wziął go za łącę, obejrzał stopę i pomruknął: »*Lisia* i podsyta«, położył rękę na krzyżu, a widząc że się cała chowa, zaczął włosy z tyłu głowy w szparagi skręcać. Tego też najpilniej oczekiwał szlachcic, a zobaczywszy znak nieomyślny zadowolenia, uśmiechnął się i pokręcił wasa.

Starosta pyta po chwili, jak się zowie? »*Czaus*, JW. Panie.« »*Czaus! Czaus!*« mruczał Starosta, i lewą ręką głaskał psa po głowie, który mrużył oczy, a prawą kręci szparagi, a szlachcic się uśmiecha i poprawia pasa. Nareszcie po chwili zawołał Starosta: »Wiem że dobry, mówił mi to P. Kasztelan; coż Wasć chcesz za niego?« »JW. Pan daruje, rzecze szlachcic, ale ja mego charta bez próby nie sprzedam.« »No, kiedyć Wasci tak pilno, to zgoda«, a odwracając się do kotłowego, zawołał: »Ruszał do stajni, niech mi zaraz załóżą młode ogiery do kolaski, to się przejadą; *Gozdek* poprowadzi *Bohusza* za mną, *Gruda* weźmie smycz strokatych chartów, a i dla Jegomości, niech koni także będzie; ruszał!« Kotłowy skoczył, a szlachcic skłoniwszy się Starości, rzecze: »Bez urazy JW. Pana, ja mego charta inaczej jak w pojedynkę nie pokażę, bo na obrot, to lada pies przyjdzie.« »Ej, jak Boga Kocham, Wasć łiesz! gdziebyś miał charta, co pojedynczo bierze?« wykrzyknął Starosta; a szlachcic najspokojniej odeprze: »Da się to widzieć, JW. Panie.« Na tę pewnością szlachcica, Starosta się tak silnie za czuprynę pokręcił, że aż mu kilka włosów w palcach zostało. Po chwili zajeżdża *Dangloska* kolaska, żółta tryppa wybita, świeżo z Warszawy sprowadzona; ciągnęło ją dwa ciemno-szpakowate ogiery *Łopuskich* stada, rosłe, wyniosłe, głowy do góry, uszy po sobie, prawdziwej polskiej rasy; zaprzęgi na nich suto mosiądzem nabijane; z tyłu jechał na młodym koniu podsiwiały malarz *Gozdek*, i prowadził ogromnej budowy stępaka, którego dla tego że był od P. *Bohusza* kupiony, *Bohuszem* zwano. Za nim na ukraińskim wilczątym koniu, *Gruda* szczerwacz prowadził z jednej strony smycz strokatych chartów, z drugiej za powód fornalską jakąś szkapę dla szlachcica. Ten wziął konia z rąk dojeżdźacza, polecił mu swój wózek, świsnął na charta i ruszył na przewóz, a za nim *Gozdek* z *Bohuszem*. Starosta tymczasem czekał, aż mu węgrzynek nałoży ogromną piankową lulkę, kazał się *Grudzie* zostać, wsiadł do kolaski, i za resztą pospieszył. Przejechali przez łąki, minęli wioskę, stanęli na obszernych polach, Starosta wsiadł na *Bohusza*, i jadą. Było to jakoś po ziołwach, gdzie-niegdzie jeszcze kawałek hreczki, kawałek owa nie wykoszonego stało na polu; wjechali w jedno takie półstajko, szlachcic palnął z harapa, a drugim końcem hreczki wymyka kot. Hajże go ha! krzyknął Starosta, który z boku jechał. *Czaus* pomyłka, pali jeden, drugi, trzeci obrot, zając od między do między wyrznął susa. »Popraw się! bo będę za łgarza uchodził!« woła szlachcic, a *Czaus* jakby zrozumiał mowę Pana swego, w mgnieniu oka dochodzi, i bez obrotu już kot w pysku, i trzęsie nim jak rękawicą na powietrzu; dopada Starosta z rozpłomienionem obliczem. »A co, czym zełgał?« pyta szlachcic; a Starosta na całą odpowiedź, wykręca się na siodło, i wskazując na opodal stojącą kolaskę i konie: »Masz Wasć tę parę

koni", rzecze. Szlachcie się skłonił, utroczył zając, wsiadł na szkapę: »jedźmy dalej, zawoła, w tym owsie pewny zając", i w istocie wymknął drugi; *Czauś* się już wyciągnął, mniej się też z nim zabawił jak z pierwszym, i w drugim obrocie nakrył go łapami. Starosta uradowany, wskazał znów na kolaskę: »Masz Waścę kolaskę i szory." Szlachcie kłania się jak wprzód, i znów jak wprzód: »jedźmy dalej, ot na dołku widzę paproć, tam musi mieć bestja chałupę"; trzeci był w trokach jak dwa pierwsze, a Starosta w uniesieniu radości: »masz Waścę suknie bogate", zawołał. Za czwartym, pas lity; za piątym, zegarek złoty; za szóstym, tabakierę; aż zmęczony zlaźł z konia, i dopiero sobie przypomniał co mówił: »Ho! ho! co to ja Waścę nadawał, a konie, a kolaska, a suknie, pas, zegarek i tabakiera!" »Mam z łaski JW. Pana czem jechać, mam się w co ubrać, ale jak na popas przyjadę, czem zapłacić?" »Ej, jak Boga kocham, szczeruj Waścę jeszcze jednego", rzekł Starosta; ruszyli już ku domowi, pomknął w ścierni siódmy kot, *Czauś* mu wali obrot, zając wyskoczył kominika, a *Czauś* go za udziec trzyma. Starosta kiwnął ręką: »Pfy do djabła" zawołał, a po chwili dodał: »i pięćdziesiąt dukatów." Potem ruszyli kłusem do kolasy, zadyszany *Czauś* wskoczył do niej, i wrócili do domu. Starosta usiadł w ganku, pot z czoła ocierał, a tu szatny wynosi: żupan lamowy, kontusz z sajety atłasem podszyty, nowiutenki pas *Stucki* na cztery strony przerabiany, zegarek, i w zielonem pudełku jaszczurowem emalowaną tabakierę; a Starosta wyciągnął z szarawarów łokciową sakwę, i liczy na ławie dukaty. Na to wchodzi Staroscina i patrzy. Starosta spostrzegł ją: »Moja lubciu, rzecze, zgłupiałem doprawdy, to ja temu Jegomości, więcej jak 6000 dałem za charta, oy zażył mnie z mańki." Staroscina się uśmiechnęła, a szlachcie tymczasem wypiszy ogromną szklanicę wina, skłonił się Staroscine, zaczął psa głaskać i całować, i rozpłakał się; a obróciwszy się do *Grudy*, rzecze: »Gdzie mój wózek?" »Przed stajnią." »Weźże go sobie wraz z koniem, a pamiętaj o *Czauścu*." Potem wsiadł do kolaski, spojrzął ławem okiem na psa, który piszczał za nim, i ruszył. Wróciwszy do domu, sprzedał to wszystko, na S. Jan podziękował za służbę Panu Kasztelanowi, kupił cząstkę, ba, dobrą część koło *Włodawy*, i do dziś dnia wnuki jego na niej siedzą.

PRZYJECHALI DO WARSZAWY.

Augustowski Wojc: Ob: z Sieradza nr 556; Chaniewski Ign: Urzę: z Witebska nr 548; Daragan Mich: Podpuł: z Węgier nr 1394; Gutknecht Albert Kup: z Szczecina nr 556; Gros Fran: Mece: z Zgierza nr 2239; Giroux Rozalja Oby: z Paryża nr 462; Hr. Krasieński Aug: z Krasnego; Hr. Ricińska Halina z Rytmoezydla; Robierski Teod: Radca Dyr: Poczt z Pułtusa nr 421; Popławski Józ: Sędzia z Częstochowy nr 603; Szczuka And: Oby: z Ciechanowa nr 585; Serwirow Kaje: Radca Hon: z Brześcia Litew: nr 613.

DONIESIENIA.

Doniesienie Loteryjne, z Kantoru Józefa Dawidsohn, przy ulicy Senatorskiej pod Nr 453. LOSÓW kupnych do 2ej klasy

74 Loterji, której ciągnięcie nastąpi w przyszłą Środę (to jest dnia 5 b. m.), całych i częściowych w moim Kantorze dostać można. — J. Dawidsohn.

Dnia 7/19 b. m. o godz: 4 z południa, odbędzie się w Sali Posiedzeń w gmachu Warszaw: Towarz: Dobr:, licytacja in minus, na rozmaite DOSTAWY, przez czas od 1 Październ: r. b. do 1 Październ: 1850 r., jako to: Kaszy jeździenniej, gryczanej, jaglanej; Grochu; Maki żytniej pyłowej i pszennej; Słoniny; Masta, oraz Siana, Owsa, i Oleju do oświetlania. Warunki licytacji codziennie przejrzane być mogą u X. Prokuratora Instytutu.



wieczora.



Są do sprzedania następujące KSIĄŻKI: Gramatyka, Słowniczki i Wypisy angielskie, Gramatyka i Rozmowy portugalskie, Gramatyka i Wypisy perskie, Gramatyka hebrajska. Wiadomość w Drukarni Kurjera.



FORTEPIAN w dobrym stanie, jest do nabycia za cenę 31p. 120, pod 244 przy ulicy Mostowej, na 1szem piętrze od frontu. Wiadomość powziąć można na miejscu.

ZAKŁADY PIOTRA STEINKELLER

w Warszawie na Solcu pod Nrem 2913 A.

MARI PSZENNE.

MARI ŻYTNIE.

Nr 0 sto fu: zł. 21 v. rsr. 3 k. 15.	Nr 0 sto fu: zł. 15 v. rs. 2 k. 25.
Nr 1 „ „ 20 „ 3 — Nr 1 „ „ 13 „ 1 k. 95.	
Nr 2 „ „ 18 „ 2 70. Nr 2 „ „ 11 „ 1 k. 65.	
Nr 3 „ „ 17 „ 2 55. Nr 3 „ „ 10 „ 1 k. 50.	
Nr 4 „ „ 7 „ 1 5. Nr 4 „ „ 6 „ „ k. 90.	
Nr 5 „ „ 5 „ „ 75. Nr 5 „ „ 5 „ „ k. 75.	
Otrąb „ „ 5 „ „ 75. Otrąb „ „ 5 „ „ k. 75.	

Powyższe Maki tak w samych Zakładach, jakoteż w Składzie przy ulicy Trębackiej pod Nr 638, po cenach wyszczególnionych sprzedają się. — Warszawa dnia 1 Września 1849 r.

Dyrektor Zakładów, Laessig.

Potrzebna jest od kwartdu porządna MŁODSZA Niemka, umiejąca doskonale prac i prasować cienkie rzeczy, oraz bieliznę, i opatrzona dobrmi kilkoletniemi świadectwami. Wiadomość w Cytadelli na Zoliborzu, w ostatnim lewym pawilonie, na dole.

Dla Obywatela Lewandowskiego, Syna Miżonków Lewandowskich, którego Matka po owdowieniu, powtórnie za Mąż za Obywatela Chrzanowskiego poszła, i dawniej w Rokitnie pod Warszawą mieszkała, pozostał Legat po s. p. Obywatelu Królewsko-Pruskim Tajnym Nadzorczy Stanisławie Michalskim. Wzywam zatem niniejszym wszyscy wymienionego Obywatela, aby się w przeciągu 2ch miesięcy domnie listownie zgłosił, jakoteż Metryki swych Rodziców i sądową legitymację swej osoby pod moim adresem przestać zechciał. — Poznań (Garbary Nr 32) dnia 28 Sierpnia 1849 r. — Sebastian Michalski.

W d. 29 Sierpnia (12 Września) r. b. o godz: 12 w południe, odbędzie się w Biurze Zarządu XIII Okręgu Komunikacyi, głosna in minus licytacja, na postawienie 764 sążni bieżących BARJER, na trakcie Brzeskim pod Miłosną.

W pałacu Olbromskich Nro 460 przy ulicy Senatorskiej, na 2m piętrze, 6 **POKOI**, z Ruchnią angielską, i jedną Izbą, oraz Górą i Piwnicą, do najęcia od S. Michała.

W bliskości Kolei żelaznej, przy ulicy Nawogrodzkiej pod Nr 1599 a, MIESZKANIE z pięknym ogrodem, składające się z 3ch Pokoi, Ruchni angielskiej, Piwnicy, Góry, Spizarni i Drwalni, wszystko samo w sobie, do najęcia od Sgo Michała.

W domu pod Nr 324 przy ulicy Rynek Nowego Miasta, jest do wynajęcia LOKAL na 1m piętrze od frontu, składający się z 5u Pokoi, Gabinetu, 2ch Przedpokoi, Ruchni angielsk., Drwalni, Piwnicy, Góry, Spizarni, oraz Stajni na 4ry konie, i Wozowni.

Dnia 19 z. m. w Warszawie przy wysiadaniu z wagonu klasy 3, zgubiono paczkę PAPIERÓW z rachunkami i rysunkami budowl., obwinęta w bibułę; uprasza się Znalazcę o oddanie takowej w Róclei żelaznej na ręce Szwajcara Jakóba Prokonia, lub przy ulicy Rymalskiej pod Nr 472, na ręce Służącego Wojciecha Pomia, za stosowną nagrodą.

Onegdaj idąc ulicami: Senatorską, Krakow.:-Przedm., i Nowym-Swiatem, wypadła z powozu CZAPKA sukienka czarna, z przodu zaopatrzona szmuklerską robotą. Łaskawo Znalazca oddać ją zechce przy ulicy Śto-Jerskiej w domu Epsteina pod Nr 1778 o, za nagrodą.

LOKAL wygodny z 3ch Pokoi i Salki złożony, z Ruchnią angielską, Piwnicą i Górą oddzielnymi, za zamknięciem głównych drzwi, wszystko razem zamknięte mający, oraz Romorką ob-szerą na drzewo, za Rsr. 135 rocznie, do wynajęcia od S. Mi-chęła r. b. Wiadomość na miejscu pod Nr 1116 przy rogu ulicy Krochmalnej i Waleców.

W Fabryce Płodów Chemicznych Nr 2920 b, obok Kościoła XX. Trynitarzy na Solcu, potrzebny jest SZWAJCAR umiejący pisać. Ktoby sobie życzył takowe miejsce, zgłosi się ze świadectwami do Rantoru Fabryki Chemicznej. — Wzywa się przytem Rafała Bramińskiego, który służył dawniej pod powyższym Nr, aby się zgłosił tamże, dla objęcia służby za LOKAJA.

Pewna Osoba, z stanu Obywateli ziemskich, Josem dotknięta, przez zbieg nieszczęść mając 6ro dzieci, do ubóstwa przy-wiedzioną, wiekiem lat 70 słaboscią defektową zdrowia przy-ciśniętą, a tak wszelkich środków ratunku pozbawioną, dla której dla załatwienia interesów całą szczęścia przyszłość dla dzieci stanowi Rsr. 15; błaga w imię BOGA jakiej dobroczynnej Osoby o poży-czenie tej kwoty, z oddaniem w 3ch ratach, za pewną rękojmią. Dla której wdzięczność i za grobem mieć będzie, a dobroczyni, nie tylko przed Bogiem ale i w własnym sercu znajdzie nagrodę. Wiadomość przy ulicy Solcu pod Nr 2837, na dole od frontu.

Fabrykant WYROBÓW LNIANYCH, zamieszkały w Warsza-wie przy ulicy Dunaj pod Nr 136, w domu Zgro: Szewckiego, posiadający praktyczne i dokładne zagranicą powzięte doświad-czenie, wyrabia z przędzy lnianej na sposób najlepszy hollen-derski, jako to: rozmaite Płótna, Obrusy, Serwety, Ręczniki, i t. p. przedmioty; oraz w tejże fabryce wyrabia WATĘ z maszy-ny angielskiej, w najlepszych gatunkach. — Jan Hoffman.

Przy ulicy Królewskiej pod Nr 1065, gdzie Szkoła Powiatowa, są do sprzedania różne MEBLE mahoniowe, palisandrowe, w najnowszym guście, jako to: Garnitury z wystaniem, Stoły, Szafy, Komody, Sześlaki, Tua-lety, Fotele, i t. p. wyroby Stolarskie; o czem każdy na miejscu przekonać się może.

W dobrach Tuliszkowie Gub: Warszawskiej, Pow: Konin-skim, dziedzicznych JW. Hr. Jana Zamojskiego, jest do wydzierżawie-nia HUTA SZKLANA, przy dwóch traktach do Radzisa i Słup-cy, o dwie mile od rzeki spławnej Warty położona. O wa-runkach powziąć można wiadomość w Rancelarji JW. Hr. Jana Zamojskiego, w Warszawie przy ulicy Senatorskiej Nr 472, lub na gruncie w Zarządzie dóbr.

Główny Opiekun pozostałych Sukcesorów po Danielu Simon Kupcu, handel Sukieną przy ulicy Śto-Jerskiej Nr 1771 utrzymującym, wzywa niniejszem wszystkich Dłużników, aby w prze-ciagu 3ch miesięcy z należytosci uiszcili się, dla uniknienia kro-ków prawnych.

Są do sprzedania za mierną cenę, OBRUSY cienkie hol-lenderskie na osób 24, w zupełnie dobrym stanie. Ktoby ta-kowe życzył nabyć, niech zgłosi się pod Nr 792 przy ulicy

Elektoralnej, wchodząc w podwórze po lewej ręce, na 1szem piętrze.



OWCE wysoko-poprawne sztuk 360, młode i zdro-we, Maciory zwojowina i Jagnięta, wraz z Try-kami pięknego gatunku, są do sprzedania w Pol-warku Rąbież pod miastem Dobrem w Powiecie Stanisławowskim.

BANK POLSKI.

Mając zamiar 3ch-letniego wydzierżawienia FOLWARKÓW: 1) Małgorzacin, 2) Wygoda, 3) Alexandrów, w Pow: Radzyń-skim Gub: Lubelskiej położonych, z należądo do tychże robo-cizni; Bank Polski wzywa Konkurentów, aby deklaracje w tej mierze najdalej do dnia 19 Września (1 Październi) r. b. złożyć zechcieli, bąc na gruncie Dobr miejscowemu Administratorowi, bąc w Biurze Banku Polsk: w Warszawie. Bank jest równie skłon-nym do wydzierżawienia, bąc pojedynczo, bąc łącznie 3ch oddzia-łów, Dobra powyższe składających; informację zaś co do szczegó-łów iutrat, jako też warunków kontraktowych na gruncie Dobr przez Administratora, a w biurze Banku w Wydziale Uposażeń i Pożyczek Rolniczych, dostarczane będą w godz: Biurowych.

Prezes, Rada Tajny, J. Tymowski.
Naczelnik Rancelarji, Lubkowski.

Fabryka cykorji Jana Geysmer, od lat 38miu istniejąca, która najpierwsza ten rodzaj przemysłu w kraju upowszechniła, podaje niniejszem do wia-domości publicznej, że wyrobv tej fabryki sprze-dawane są, jak dawniej, w paczkach funtowych, pół funtowych i ćwierć-funtowych, opatrzonych zna-kami drukowanemi z napisem u góry: *Cykorja przednia*; u spodu zaś: *Fabryka Jana Geysmer w Warszawie*; tudzież cyfrą w kształcie pieczęt-ki J. G. wyciśniętą. Ponieważ fabryka Pana Ku-czyńskiego w Włocławku, przyjęła też same znaki i nadpis u góry: *Cykorja przednia*, z różnicą na-pisu na dole: *Fabryka M. Kuczyńskiego w Wło-cławku*, dla rozróżnienia przeto tem widoczniej-szego wyrobów fabryki naszej, oprócz napisu dol-nego: *Fabryka J. Geysmera w Warszawie*, umiesz-czać będziemy w miejsce pieczętki z cyfrą J. G. tu-szem czarnym odbitej, takąż samą cyfrę literami tuszem czerwonym wybitemi. — Jan Geysmer.

W domu pod Nr 377 przy ul: Krakow.:-Przedm., naprzeciwko Poczt, jest do wynajęcia od Sgo Michała, całe drugie PIĘTRO frontowe, składające się z 5ciu Pokoi, Przedpokoju, i Ruchni angielskiej, ktoby sobie życzył, razem lub częściowo. Wiado-mość w temże samem miejscu.

LOKAL o 7u Pokojach, z Przedpokojem, dużym Balkonem na Wistę, Ruchnią angielską, Piwnicą, Drwalnią i Górą, przy ulicy Kanonja pod Nr 85 i 6, jest do wynajęcia od Sgo Micha-ła. — Tamże na dole, trzy POKOJE, Ruchnia, Drwalnia i Pi-wnica.

W domu przy ulicy Marszałkowskiej pod Nr 1402 b, jest do wynajęcia od S. Michała, dwa POKOJE z Drwalnią, oraz Staj-nia na 3 konie i Wozownia z Górą na skład siana. Lokal ten jest bardzo dogodny dla utrzymujących konie, a szczególnie dla Dorożkarzy, jako przyległy kolei żelaznej. Wiadomość u właściciela domu.

Siedm POKOI, z których jeden jest SALONEM o 3ch ok-nach, z Ruchnią angielską i Spizarką, z rozkładem dogodnym, i gustownem obiciem, ze Stajnią i Wozownią, lub bez; oraz

dwa POKOJE Rawalerskie, są do najęcia każdego czasu lub od Sgo Michała r. b., w domu Natansona pod Nr 2244 a, przy ulicy Nalewki.

W dobrach Ruda Pabiańska, pół mili od miasta Łodzi, znajduje się 200 korcy ŻYTA olbrzymiego z nasion Amerykańskich, tegorocznego zbioru, które po cenie o 4 złote wyższej jak targowa sprzedane być może: życzący mieć takowe, mogą swe listy frankowane adresować do P. Nassius, Inspektora powyższych dóbr; próby zaś tego Żyta widzieć można każdego czasu w Warszawie w Składzie P. L. Geyer w rynku Starego Miasta pod Nr 45.

LOKAL z 6 lub 4ch Pokoi, z tych jeden Salon, Spiżarnia, Kuchnia angielska i t. p., na 1m piętrze; oraz na parterze, 3 POKOJE i Kuchnia, gdzie teraz Kawiarnia, jest do najęcia od S. Michała, przy ulicy Sto-Jerskiej Nr 1765.

Tomaszewski, utrzymujący Skład Drzewa opałowego, sprzedaje SOŚNINĘ w sztukach i OLSZYNĘ w sążniach, po cenie umiarkowanej. Wiadomość przy ulicy Rybaki na placu pod Nr 2569, lub w domu obok dawnej prochowni Nr 2565, w Zakładzie Herbaty, u Herszka More.



Ostateczne przysądzenie BROWARU i NIERUCHOMOŚCI Nr 1000 w Warszawie, odbędzie się d. 23 Sierpnia (4 Września) r. b. o godz. 4 z południa, w miejscu zwykłych posiedzeń Tryb. Cyw. Gub: Warsz: w Warszawie Wydz. 1, przed W. Piotrowskim Sędzią delegowanym. Licytacja zacznie się od summy Rsr. 9978 k. 88. Vadjum Rsr. 1050. Sprzedają dyryguje Niedziałkowski Mecenas, obrońcą przy Rządzącym Senacie, u którego warunki licytacyjne mogą być przejrane, jakoteż u Pisarza Tryb. Wydz. 1go.

Potrzebne są dwa LOKALE: jeden z 7 lub 8 czystych Pokoi, Przedpokojem, Kuchni, Piwnicy, Wozowni, Stajni, Urwalni; a 2gi z 4 lub 5 Pokoi, z Przedpokojem tylko; mieszkania te mogą być na jednym piętrze, lub też pierwsze na 1m piętrze, a 2gie na dole, albo na 2m piętrze, byle tylko w jednym domu. Ktoby miał takowe Lokale, raczy dać wiadomość w jak najkrótszym czasie do domu przy ulicy Wiejskiej pod Nr 1734 na 2gie piętro.

Potrzebny jest LOKAL na jednej z ulic: Krak.-Przedmieście, Nowo-Senatorskiej lub Nowy-Swiat, od frontu, składający się z 3ch Pokoi czystych, Przedpokojem, Kuchni angielskiej i Piwnicy. Posiadający takowy, zechce w jak najkrótszym czasie, zostawić swój adres u Wózeznego Rancelarzi Przybocznej JO. Xcia Namiestnika, Stempienia.



Polowanie na dobrach Młociny i Łomianki z przyległościami, jest do wydzierżawienia. — Jest także w pałacu dobr Młociny, do wynajęcia LOKAL z wszelkimi dogodnościami, całkowicie lub częściowo, na czas letni i zimowy. Wiadomość o warunkach wydzierżawienia w Młocinach, i w Warszawie przy ulicy Podwal pod Nr 533, na 2m piętrze.

Życzący sobie umieścić Syna lub Krewnego w jednym z tujejszych znaczniejszych handłów Win, jako UCZNIĄ, raczy się zgłosić do Xawerego Hochedlinger, Agenta Zmiany, przy ulicy Długiej pod Nr 574.



Dnia 28 z. m. w południe, idąc Krak.-Przedm: i Saskim placem, zgubiono ZEGAREK złoty, na 13 kamieniach, z kompensatorem; na kopercie desen' wybity z emalii, angielskiej fabryki Jasuna Salter. Łaskawy Znalazca raczy zgłosić się pod Nr 1355 na rogu ulicy Wareckiej, wprost Szpitala Dzieciątka JEZUS, za otrzymaną nagrodę, ile sam żądać będzie; gdyż nieposzukuje się strata Zegarka, lecz paniątki. Uprasza się także PP. Zegarmistrzów, aby takowy Zegarek zatrzymali, także za nagrodą.

Arsenał Warszawski niniejszem zawiadamia, iż Władza wyższa poleciła Artyleryjskiemu Garnizonowi w Zamościu, przyjąć do tegoż Garnizonu jednego Brandtmejestera do narzędzi pożarnych i czynności przy takowych. Urzędnik takowy powinien

być przyjętym na zasadzie zatwierdzonej ustawy Rady Wojennej, wyjaśnionej w odezwie Wojennego Ministra, do Głównodowodzącego Armią z dnia 26 Stycznia r. b. za Nr 1259, a mianowicie: 1) Brandtmejster takowy, powinien być zaliczonym do rzeczywistej służby, z przeznaczeniem do takowej na ogólnych prawach ustawy o służbie cywilnej. 2) Czynność Brandtmejestera ma być zaliczoną do klasy XIV, a podług pensji do IX kategorii. 3) Mundur dla Brandtmejestera naznacza się jednakowy z Uterceichwarterami Władzy Artyleryjskiej. 4) Pensja naznacza się po Rsr. 170 rocznie. Mający więc chęć przyjęcia obowiązku Brandtmejestera w Artyleryjskim Garnizonie w Zamościu na warunkach wyż wspomnianych, powinni podać stosowną prośbę przy załączeniu dokumentów. — Zarządzający Arsenalem, Artylerji Pułkownik, Garbunoff 1. Tłumacz Arsenalu, Zimmermann.

KANTOR STRĘCZEN GUVERNANTEK i GUWERNERÓW,

przy ulicy Podwal Nr 512 w domu Pokorskiego.

Żadana jest do znacznego domu Francuzka lub Szwajcarka, posiadająca język niemiecki i rysunki. — Są do umieszczenia Guwernantki z muzyką i bez; Guwernerowie posiadający nauki klasyczne; Bony Francuzki, Polki i Niemki; Osoby udzielające nauk muzyki i rysunków, życzą dawać lekcje na godziny; oraz Francuzi i Francuzki; Osoba dobrze wychowana, posiadająca muzykę, życzy miejsca do towarzystwa w znakomitym domu, chociażby bezpłatnie. — Marja z Tumanowiczów Bijott.

Z Kantoru Zleceń przy ul. Wierzbowej N. 473c.

Żadana jest APTEKA do zadzierżawienia w Królestwie Polskiem lub Cesarstwie Rosyjski. Ktoby więc takową posiadał, raczy o tem zawiadomić franko, z nadmienieniem jaki jest dochód roczny i jaka ostateczna cena dzierżawy z warunkami, a to w czasie jak najkrótszym, pod adresem Zarzyckiego, w powyższym Kantorze.

O mil 6 od Warszawy na wieś, potrzebna jest GOSPODYNI, któraby się znała dobrze na kuchni i na gospodarstwie wiejskiem, opatrzoną dobrymi świadectwami; życząca więc, niech zgłosi się na ulicę Długą, do Sklepu Norymberskiego, w Hotelu Polskim.

Z Kantoru Informac: ulica Krak.-Przedm: Nr 415.

Z powodu śmierci właściciela Apteki w mieście Ostrowcu, też Apteka jest do wydzierżawienia. Dochód roczny obliczając średnio, obliczony jest na 12,000 złp. Ktoby chciał wejść w układy, raczy zgłosić się do powyższego Kantoru.

Żadane są: Dzierżawa znacznego Domu murowanego, lub kupno Domu mniejszego w Warszawie; — niemniej FORTEPIAN o 7u oktawach; — jakoteż Osoba dokładnie strojąca Fortepjany, szuka zajęcia się tym przedmiotem

ROŁONJA z wygodnym i obszernym Domem, po lewej stronie Wisły położona, o wiorst 18 od Warszawy, blisko Radzimina, dokąd poczta dochodzi, pod korzystnymi warunkami, jest do sprzedania.

Dziś rano ciepła stopni 10. Wczoraj w południe 16.

Wysokość wody na Wiele stop 9 cali 6.

TEATR ROZMAITOŚCI. Dziś. Pamiętniki Szalana.

PERSPEKTYWY TEATRALNE, u Pika, do najęcia.

Nowo-otwarta RESTAURACJA przy ulicy Senatorskiej pod Nr 497 c. naprzeciw domu przechodniego Rezlera, na 1m piętrze, polecając się względem Szano: Publiczności, ogłasza, że wydaje Obiady z 5ciu doborowych Potraw złożone, po zł. 2; przytem na porcję różne Potrawy i Napoje, a to po cenie umiarkowanej i rybkiej usłudze.